

Sygn. akt I CSK 1701/22

POSTANOWIENIE

Dnia 20 maja 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Władysław Pawlak

w sprawie z wniosku Parafii Rzymsko - Katolickiej p.w. [...] w B.
z udziałem E. [...] spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P.
o ustanowienie służebności przesyłu,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 20 maja 2022 r.,
na skutek skargi kasacyjnej wnioskodawcy
od postanowienia Sądu Okręgowego w B.
z dnia 19 kwietnia 2021 r., sygn. akt II Ca [...],

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

W związku ze skargą kasacyjną wnioskodawcy Parafii Rzymsko-Katolickiej p.w. [...] w B. od postanowienia Sądu Okręgowego w B. z dnia 19 kwietnia 2021 r., sygn. akt II Ca [...] Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Tylko na tych przesłankach Sąd Najwyższy może oprzeć rozstrzygnięcie o przyjęciu lub odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Dopuszczenie i rozpoznanie skargi kasacyjnej ustrojowo i procesowo jest uzasadnione jedynie w tych sprawach, w których mogą być zrealizowane jej funkcje publicznoprawne. Zatem nie w każdej sprawie, skarga kasacyjna może być przyjęta do rozpoznania. Sąd Najwyższy nie jest trzecią instancją sądową i nie rozpoznaje sprawy, a jedynie skargę, będącą szczególnym środkiem zaskarżenia. W judykaturze Sądu Najwyższego, odwołującej się do orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, jeszcze w okresie obowiązywania kasacji zostało utrwalone stanowisko, że ograniczenie dostępności i dopuszczalności kasacji nie jest sprzeczne z Konstytucją RP, ani z wiążącymi Polskę postanowieniami konwencji międzynarodowych (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2001 r., III CZP 49/00, OSNC 2001, nr 4, poz. 53).

Podstawowym celem postępowania kasacyjnego jest ochrona interesu publicznego przez zapewnienie jednolitości wykładni oraz wkład Sądu Najwyższego w rozwój prawa i jurysprudencji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2000 r., II CZ 178/99, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 147).

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący oparł na przesłankach uregulowanych w art. 398⁹ § 1 pkt 2 i 4 k.p.c. Przesłanki te nie zostały jednak spełnione.

Oparcie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na tym, że istnieje potrzeba wykładni przepisów budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów wymaga wykazania, że określony przepis prawa, mimo, iż budzi poważne wątpliwości, nie doczekał się wykładni albo niejednolita wykładnia wywołuje wyraźnie wskazane przez skarżącego rozbieżności w orzecznictwie w odniesieniu do identycznych lub podobnych stanów faktycznych, które należy przytoczyć (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08, nie publ., z dnia 26 czerwca 2015 r., III CSK 77/15, nie publ., z dnia 20 maja 2016 r., V CSK 692/15, nie publ.).

Przewidziana w art. 398⁹ § 1 pkt. 4 k.p.c. oczywista zasadność skargi kasacyjnej zachodzi wówczas, gdy z jej treści, bez potrzeby głębszej analizy oraz

szczegółowych rozważań, wynika, że przytoczone podstawy kasacyjne uzasadniają uwzględnienie skargi. W wypadku, gdy strona skarżąca twierdzi, że jej skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, powinna przedstawić argumentację prawną, wyjaśniającą w czym ta oczywistość się wyraża oraz uzasadnić to twierdzenie. Powinna w związku z tym wykazać kwalifikowaną postać naruszenia prawa materialnego i procesowego, polegającą na jego oczywistości *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004, nr 3, poz. 49, z dnia 14 lipca 2005 r., III CZ 61/05, OSNC 2006, nr 4, poz. 75, z dnia 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, nie publ., z dnia 29 kwietnia 2015 r., II CSK 589/14, nie publ.). Przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 października 2015 r., IV CSK 189/15 nie publ. i przywołane tam orzecznictwo).

Skarżący w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie wyodrębnia elementów, które jego zdaniem mają przemawiać za realizacją poszczególnych przesłanek przyjęcia skargi kasacyjnej, lecz przedstawia je zbiorczo i dotyczą następujących kwestii: odrzucenia apelacji ze względu na nienależyte jej opłacenie; biegu terminu zasiedzenia przed 1989 r. (właścicielem nieruchomości był w tym czasie Skarb Państwa, a uzyskał własność w wyniku nacjonalizacji mienia kościelnego) oraz czasu odzyskania przez wnioskodawcę przedmiotowej nieruchomości orzeczeniem Komisji Majątkowej w W. z dnia 29 marca 1994 r.; dobrej/złej wiary przedsiębiorstwa przesyłowego.

W pierwszym rzędzie należy wskazać, że Sąd Najwyższy nie jest uprawniony do badania braków fiskalnych apelacji, jeśli Sąd drugiej instancji nadał jej bieg i rozpoznał merytorycznie sprawę. Kwestia brakujących kosztów sądowych jest regulowana ustawą z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (por. art. 113 i art. 116).

Na kanwie stanu faktycznego niniejszej sprawy należy zwrócić uwagę, że w okresie obowiązywania zasady jednolitego funduszu własności państwowej,

wywodzonej z art. 128 k.c. w pierwotnym brzmieniu, do czasu wejścia w życie w dniu 1 lutego 1989 r. ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 3, poz. 11), Skarb Państwa był wyłącznym podmiotem uprawnień dotyczących mienia państwowego, a państwowe osoby prawne wykonywały jedynie te uprawnienia w imieniu własnym, ale na rzecz tego podmiotu (zob. uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 16 października 1961 r., I CO 20/61, OSN, nr II, poz. 41 oraz, z dnia 18 czerwca 1991 r., III CZP 38/91 - zasada prawna - OSNCP 1991, nr 10-12, poz. 118; z dnia 7 listopada 1980 r., III CZP 2/80, OSNCP 1981, Nr 4, poz. 47; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2002 r., III CZP 62/02, OSNC 2004, Nr 1, poz. 7). Państwowe osoby prawne - w granicach swej zdolności prawnej - wykonywały względem zarządzanych przez nie części mienia ogólnonarodowego uprawnienia płynące z własności państwowej. Do państwowych osób prawnych zaliczane były przedsiębiorstwa państwowe (por. art. 2 dekretu z dnia 26 października 1950 r. o przedsiębiorstwach państwowych, jedn. tekst: Dz. U. z 1960 r. Nr 18, poz. 11; następnie art. 1 ustawy z dnia 25 września 1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych).

Zniesienie konstrukcji jednolitej własności państwowej nie spowodowało przekształcenia przysługujących państwowym osobom prawnym - z mocy kodeksu cywilnego i ustaw szczególnych - uprawnień do części mienia ogólnonarodowego, pozostających w ich zarządzie. Przekształcenie zarządu w odniesieniu do gruntów w prawo użytkowania wieczystego, a w odniesieniu do znajdujących się na tych gruntach budynków, innych urządzeń i lokali w prawo własności nastąpiło w dniu 5 grudnia 1990 r. na podstawie art. 2 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 września 1990 r. o zmianie ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz. U. Nr 79, poz. 464, dalej: "ustawa z dnia 29 września 1990 r."), natomiast w odniesieniu do innych składników majątkowych - również w prawo własności - przekształcenie dokonało się w dniu 7 stycznia 1991 r., na podstawie art. 1 pkt 9 ustawy nowelizującej ustawę o przedsiębiorstwach państwowych (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1991 r., III CZP 38/91, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2015 r., IV CSK 514/14, nie publ.), którym skreślono przepis, iż "przedsiębiorstwo państwowe wykonuje wszelkie

uprawnienia w stosunku do mienia ogólnonarodowego będącego w jego dyspozycji, z wyjątkiem uprawnień wyłączonych przepisami ustawowymi", a jednocześnie wprowadzono przepis, że "przedsiębiorstwo, gospodarując wydzielonym mu i nabytym mieniem zapewnia mu ochronę".

Poprzednik prawny uczestniczki E. [...] S.A. w P. był przedsiębiorstwem państwowym, które w okresie obowiązywania zasady jednolitej własności państwowej wybudowało na nieruchomościach, które w tym czasie oraz do 1994 r. stanowiły własność Skarbu Państwa, urządzenia przesyłowe, którymi przedsiębiorstwo państwowe zostało uwłaszczone z dniem 7 stycznia 1991 r. Przebiegające przez nieruchomości wnioskodawcy linie przesyłowe zostały wybudowane przed 1989 r., natomiast jedna z przebiegającym tam linii energetycznych była modernizowana w 2001 r.

Przez wiele lat judykatura poszukiwała rozwiązania sytuacji, w której na skutek przekształceń własnościowych, Skarb Państwa nadal pozostawał właścicielem gruntu, zaś właścicielem urządzeń przesyłowych, po uwłaszczeniu z mocy prawa urządzeniami przesyłowymi, stawały się przedsiębiorstwa państwowe. W końcowej fazie pojawiły się nawet orzeczenia, w których Sąd Najwyższy przyjmował konstrukcję powstającej z mocy prawa służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu. W uzasadnieniu wskazywał, że w jeśli w ramach procesu uwłaszczenia państwowych osób prawnych następowało ich majątkowe usamodzielnienie, to uwłaszczenie skutkowało nie tylko przekształceniem przysługującego im zarządu urządzeń przesyłowych w prawo własności, ale też przekształceniem owego tytułu prawnego we właściwe prawo podmiotowe, uprawniające je do dalszego korzystania z nieruchomości będących własnością Skarbu Państwa, na których posadowione były przedmiotowe urządzenia. Skoro bowiem możliwe było umowne nabycie albo zasiedzenie takiej służebności przed wejściem w życie przepisów art. 305¹ nast. k.c., wprowadzających służebność przesyłu, to mogła ona również powstać z mocy prawa, jako rezultat uwłaszczenia państwowej osoby prawnej. Przyjmowano, że tego rodzaju prawo, jako powstałe *ex lege* jest objęte działaniem art. 7 pkt. 1 u.k.w.h, co obliguje każdorazowego właściciela nieruchomości, na których posadowione są urządzenia przesyłowe, do znoszenia ich istnienia, jak również

skutkuje powstaniem uprawniania każdorazowego właściciela takich urządzeń do korzystania z nieruchomości w odpowiednim zakresie (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2016 r., IV CSK 509/15, nie publ.; z dnia 12 maja 2016 r., IV CSK 510/16, nie publ.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2016 r., IV CSK 549/15, nie publ.; z dnia 17 czerwca 2016 r., IV CSK 531/15, nie publ. oraz z dnia 28 marca 2017 r., II CSK 462/16, nie publ.). Ostatecznie w uchwale z dnia 5 czerwca 2018 r. składu siedmiu sędziów, III CZP 50/17, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że nabycie przez przedsiębiorstwo państwowe - na podstawie ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych - własności urządzeń przesyłowych posadowionych na nieruchomościach należących do Skarbu Państwa nie spowodowało uzyskania przez to przedsiębiorstwo z mocy prawa służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu obciążającej te nieruchomości (OSNC 2019, nr 1, poz. 1).

O istnieniu dobrej wiary posiadacza nieruchomości decyduje chwila objęcia jej w posiadanie. Późniejsza zmiana świadomości posiadacza nie ma znaczenia, w myśl zasady *mala fides superveniens non nocet* (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2017 r., III CSK 60/17, nie publ., z dnia 14 marca 2017 r., II CSK 463/16, nie publ., z dnia 14 października 2015 r., V CSK 5/15, nie publ., z dnia 18 kwietnia 2004 r., I CK 616/03, Biul. SN 2005, nr 1, s. 43).

O złej wierze osób prawnych, które zgodnie z art. 38 k.c., działają przez swoje organy, rozstrzyga stan świadomości osób fizycznych, pełniących funkcję organu, a zatem decydujące znaczenie z tej perspektywy ma to, czy osoby fizyczne pełniące funkcje organu wiedziały lub wprawdzie nie wiedziały, ale wiedziałyby, gdyby się zachowały z odpowiednią, wymaganą od nich starannością, o nieprzysługiwaniu osobie prawnej prawa własności nieruchomości w chwili obejmowania nieruchomości w posiadanie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 października 1972 r., I CR 177/72, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2015 r., III CSK 355/15).

Skarb Państwa jest szczególną osobą prawną, która działa przez odpowiednie państwowe jednostki organizacyjne, które wprawdzie wchodzi w skład ogólnej struktury państwa, ale wobec siebie są odrębne pod względem

reprezentacji Skarbu Państwa w zakresie stosunków cywilnoprawnych dotyczących mienia znajdującego się w ich zarządzie (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2007 r., III CZ 39/07). W orzecznictwie jest również prezentowany pogląd, że działania oraz „świadomość” i „wiedza” jednych jednostek organizacyjnych Skarbu Państwa pozostaje bez znaczenia dla innych tego rodzaju państwowych jednostek organizacyjnych (zwłaszcza, gdy są one osobami prawnymi) i dotyczy to także okresu obowiązywania zasady jednolitej własności państwowej. Zatem świadomość osób kierujących określoną państwową jednostką organizacyjną, nie wpływa na świadomość i tym samym dobrą lub złą wiarę innej państwowej jednostki organizacyjnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2015 r., IV CSK 514/14 i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2015 r. III CSK 355/15). Objęcie nieruchomości we władanie na podstawie decyzji administracyjnej na ogół wspiera przekonanie o przysługiwaniu Skarbowi Państwa tytułu prawnego do obejmowanej nieruchomości (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2014 r., I CSK 658/13 i z dnia 2 lipca 2015 r., V CSK 625/14).

W odniesieniu do posiadania nieruchomości w zakresie służebności o treści służebności przesyłu, przyjmuje się, że dobra wiara zasiadającego posiadacza występuje wówczas, gdy ingerowanie w cudzą własność w zakresie odpowiadającym służebności rozpoczęło się w takich okolicznościach, które usprawiedliwiały przekonanie posiadacza, że nie narusza on cudzego prawa (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2014 r., II CSK 472/13, nie publ.), względnie, gdy posiadacz powołując się na przysługujące mu prawo błędnie przypuszcza, że prawo to mu przysługuje, jeśli tylko owo błędne przypuszczenie w danych okolicznościach sprawy uznać należy za usprawiedliwione. Z kolei w złej wierze jest ten, kto powołując się na przysługujące mu prawo wie, że prawo to mu nie przysługuje albo też ten, kto wprowadzie ma świadomość co do nie przysługiwania mu określonego prawa, jednakże jego niewiedza nie jest usprawiedliwiona w świetle okoliczności danej sprawy. Dobrą wiarę wyłącza zarówno pozytywna wiedza o braku przysługującego prawa, jak i brak takiej wiedzy wynikający z braku należytej staranności, a więc niedbalstwa (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 2017 r., I CSK 360/14, nie publ.). Dlatego

rozstrzygając, czy uzyskanie posiadania służebności o treści odpowiadającej służebności przesylu nastąpiło w dobrej/złej wierze, należy mieć na względzie całokształt okoliczności poprzedzających i towarzyszących uzyskaniu posiadania służebności, a domniemanie dobrej wiary jest obalone, gdy z całokształtu okoliczności wynika, że przedsiębiorca przesylowy w chwili uzyskania posiadania wiedział lub powinien wiedzieć przy zachowaniu wymaganej staranności, że do nieruchomości, na której zlokalizowane są urządzenia przesylowe, nie przysługuje mu prawo o treści odpowiadającej służebności przesylu (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2016 r., III CZP 86/16, OSNC 2017, Nr 9, poz. 98).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wypowiedziano również pogląd, że przedsiębiorstwo państwowe, które nabyło z mocy prawa na podstawie ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych, własność urządzeń przesylowych posadowionych na nieruchomości Skarbu Państwa może być uznane za posiadacza tej nieruchomości w zakresie służebności o treści odpowiadającej służebności przesylu w dobrej wierze (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2018 r., IV CSK 23/17 i IV CSK 136/17, nie publ.). W uzasadnieniu Sąd Najwyższy podkreślał, że przedsiębiorstwo przesylowe miało podstawy do przyjęcia, że posiadając w takim zakresie nieruchomość państwową nie narusza prawa własności Skarbu Państwa. Mogło zasadnie przyjmować, że jeśli nastąpiło z mocy prawa uwłaszczenie użytkownikiem wieczystym gruntów na rzecz państwowych osób prawnych, w których zarządzie pozostawały te grunty oraz prawem własności znajdujących się na takich gruntach budynków i innych urządzeń, to również jeśli nabywało z dniem 7 stycznia 1991 r. z mocy prawa własność urządzeń przesylowych, następowało to wraz z prawem do gruntu w zakresie koniecznym do korzystania z tych urządzeń, tym bardziej, że takie uprawnienie pozostaje w funkcjonalnym związku z własnością tych urządzeń, bowiem bez prawa do gruntu w określonym zakresie nie jest możliwe korzystanie ze zlokalizowanych tam urządzeń przesylowych. Brak wyraźnej regulacji prawnej tytułu prawnego przedsiębiorstw energetycznych do nieruchomości, na których znajdowały się nabyte z mocy prawa urządzenia przesylowe doprowadził do nierównego potraktowania przedsiębiorstw państwowych w ramach uwłaszczenia mieniem państwowym, ponieważ przedsiębiorstwa państwowe, które wybudowały

na pozostających w ich zarządzie gruntach budynki i inne urządzenia nabywały prawa nie tylko do tych budynków i innych urządzeń, ale także użytkowanie wieczyste do gruntu, natomiast przedsiębiorstwa przesyłowe nabywały jedynie prawa do tych urządzeń, bez prawa do nieruchomości, przez które te urządzenia przebiegały. Trudno w takiej sytuacji uznać, że przedsiębiorstwo energetyczne w zakresie posiadania nieruchomości państwowych, przez które przebiegają linie energetyczne, narusza zasady współżycia społecznego, a przez to, że jest posiadaczem w złej wierze. Brak unormowań prawnych w tej materii jest zapewne wynikiem nieświadomych zaniechań, a nie wynikiem celowych i racjonalnych zamierzeń ustawodawczych.

W uchwale z dnia 15 lutego 2019 r., III CZP 81/18, (OSNC 2020, nr, poz. 14 i przywołane w uzasadnieniu orzecznictwo), Sąd Najwyższy kolejny raz potwierdził, że przedsiębiorstwo państwowe, które nabyło z mocy prawa, na podstawie ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych, własność urządzeń przesyłowych, posadowionych na nieruchomości Skarbu Państwa, może być uznane za posiadacza w dobrej wierze służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu. W uzasadnieniu zwrócił uwagę na kontekst historyczno - społeczno - gospodarczy uwłaszczenia przedsiębiorstw państwowych, w ramach którego nie chodziło o zmianę faktycznego zakresu dysponowania mieniem przez państwowe osoby prawne, lecz o przekształcenie dotychczasowych relacji prawnych dotyczących mienia w kierunku klasycznych rozwiązań cywilistycznych. Konsekwencją tego procesu było między innymi rozdzielenie własności gruntu (Skarbu Państwa) i urządzeń przesyłowych (przedsiębiorstwo państwowe). Doszło do niego w ramach regulacji ustawowej będącej elementem transformacji ustrojowej i wdrażania nowego systemu gospodarczego, w której ustawodawca pominął konieczność zapewnienia przedsiębiorcy przesyłowemu uprawnień do gruntu, mimo że Skarb Państwa będący właścicielem gruntu uwłaszczył przedsiębiorstwo, co do urządzeń przesyłowych znajdujących się na tym gruncie. Niezapewnienie przedsiębiorstwom państwowym tytułu do gruntu, na którym została posadowiona infrastruktura przesyłowa było efektem tego, że regulacje ustawowe dotyczące uwłaszczeń i prywatyzacji z uwagi na swoją

globalność były dalekie od precyzji i spójności, ale towarzyszył im cel w postaci kompleksowego uregulowania praw przedsiębiorstw państwowych do mienia.

Prawidłowe korzystanie z urządzeń przesyłowych zakłada istnienie uprawnienia do nieruchomości, na której te urządzenia są usytuowane. Skoro zatem Skarb Państwa był właścicielem gruntu, to z punktu widzenia pozycji i świadomości przedsiębiorcy przesyłowego trudno bronić, jako racjonalnej, tezy, iż ustawodawca wprowadził takie unormowania, że dokonując uwłaszczenia urządzeniami przesyłowymi na rzecz przedsiębiorstwa przesyłowego nie wyposażył to przedsiębiorstwo także w prawo do nieruchomości w zakresie potrzebnym do korzystania z urządzeń przesyłowych. Oczywistym jest, że bez prawa do gruntu, na którym są zlokalizowane urządzenia przesyłowe, nie można korzystać z urządzeń przesyłowych. Niewątpliwym jest też, że dla przedsiębiorcy przesyłowego prawem głównym jest własność urządzeń przesyłowych, z którym to prawem jest związane prawo do gruntu w zakresie potrzebnym do korzystania z urządzeń przesyłowych. Przedsiębiorca przesyłowy mógł więc zasadnie i racjonalnie przyjmować, że wraz z nabyciem własności urządzeń przesyłowych, nabył związane z tą własnością prawo do gruntu w zakresie koniecznym do korzystania z urządzeń przesyłowych (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2021 r., IV CSKP 10/21). Ponadto, istotnym argumentem potwierdzającym zasadność poglądu, iż przedsiębiorstwa przesyłowe obejmowały w posiadanie nieruchomości Skarbu Państwa w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu w dobrej wierze, były wieloletnie spory doktrynalne i orzecznicze co do rodzaju przysługiwania przedsiębiorstwom przesyłowym prawa do nieruchomości, przez które przebiegają urządzenia elektroenergetyczne wybudowane na gruntach państwowych w okresie obowiązywania zasady jednolitego funduszu własności państwowej (zob. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 2021 r., I CSKP 84/21, nie publ.).

Lektura uzasadnienia zaskarżonego postanowienia nie daje podstaw do przyjęcia, iż orzeczenie to zapadło na skutek kwalifikowanego naruszenia prawa w przedstawionym wyżej znaczeniu przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej ze względu na jej oczywistą zasadność. Należy zwrócić uwagę, że przedsiębiorstwa państwowe, także przed przekształceniami własnościowymi w latach 1989-1990 były odrębnymi w stosunku do Skarbu Państwa osobami prawnymi (por.

poprzednie brzmienie art. 40 k.c.). W kontekście art. 7 k.c. nie zostało wykazane, że przedstawiciele przedsiębiorstwa państwowego (poprzednika prawnego uczestnika) mieli wiedzę o wadliwości nabycia przez Skarb Państwa przedmiotowych nieruchomości, a w szczególności w czasie, gdy przedsiębiorstwo to zostało z mocy prawa uwłaszczone urządzeniami elektroenergetycznymi (7 stycznia 1991 r.). Postępowanie regulacyjne zostało zainicjowane przez wnioskodawcę wnioskiem z dnia 15 maja 1991 r. (k. 11/2), a zatem już po dacie uwłaszczenia urządzeniami elektroenergetycznymi. Sąd drugiej instancji odniósł się też do wpływu kwestii wykonania prac 2001 r. na bieg zasiedzenia, wskazując, że wówczas nastąpiło przebudowanie istniejącej już linii oraz likwidacja jej fragmentu, a zatem nie chodziło o powstanie nowej linii względnie rozbudowę już istniejącej, lecz modernizację istniejącej linii w dotychczasowym zakresie. Zgoda przedstawiciela wnioskodawcy (k. 64 i 128) dotyczyła jedynie wejścia na grunt w celu wykonania tych prac za odszkodowaniem za szkody powstałe w związku z tymi robotami. W konsekwencji wykonanie tej modernizacji istniejącej już linii energetycznej stanowiło kontynuację posiadania zależnego przedmiotowej nieruchomości w zakresie służebności odpowiadającej służebności przesylu. Treść dokumentów zawierających zgodę przedstawiciela parafii potwierdza, że akceptował tego rodzaju posiadanie w zakresie potrzebnym do korzystania ze zlokalizowanych na tej nieruchomości urządzeń energetycznych.

Z tych względów Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.